

RENATA ALEKSANDROWICZ ORCID: 0000-0002-0008-9039  
Uniwersytet Wrocławski

## Bohaterowie lekturowego dzieciństwa we wspomnieniach współczesnych seniorów i młodzieży

**Abstrakt:** Współcześni seniorzy to ostatnie pokolenie wychowane w kulturze książki, którego dzieciństwo upłynęło bez dominującej obecności środków masowego przekazu. Natomiast generacji dzisiejszej młodzieży, niemalże od urodzenia towarzyszą nowe technologie, a książka jest zwykle jednym z wielu użytkowanych mediów. Celem artykułu będzie ukazanie dziecięcych bohaterów lekturowych z dwóch perspektyw: dziadków i wnuków, czyli pokoleń posiadających odmienne doświadczenia lekturowe i kompetencje medialne. Analizie poddane będą wypowiedzi słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku we Wrocławiu oraz studentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Zaprezentowani zostaną bohaterowie lektur szkolnych i postaci spoza kanonu, a także uczuciowe związki z bohaterami literackimi i ich losami. Tekst będzie próbą wskazania zarówno różnic w postrzeganiu literackich postaci z dzieciństwa, jak i wspólnoty wyborów dziecięcych bohaterów lekturowych.

**Słowa kluczowe:** literatura dla dzieci, bohaterowie książek dla dzieci, czytelnictwo seniorów, czytelnictwo studentów.

### The Children's Literary Characters in the Eyes of Contemporary Senior Citizens and Young People

**Abstract:** Today's seniors are the last generation that was brought up in book culture and whose childhood was free of the dominant presence of mass media. On the other hand, the contemporary youth is surrounded by new technologies almost from birth and book is often merely one of many media they access. The aim of the paper is to examine children's book characters from the perspective of two generations – grandparents' and grandchildren's – with different lecture experiences and media competences. The study will include an analysis of the statements made by students of the University of the Third Age in Wrocław and students of the Institute of Library and Information Science at the University of Wrocław. The characters known from school as well as extra curricular reading will be presented and readers' attachment to them and their fates will be described in the text. The paper will seek to highlight different ways of regarding childhood literary characters as well as common choices of children's book heroes.

**Keywords:** children's literature, heroes of children's books, reading of seniors, reading of students.

Siła oddziaływania dziecięcych bohaterów literackich była w pokoleniu współczesnych seniorów wyjątkowa i znacząca ze względu na niewielki zasięg/ brak w najbliższym otoczeniu innych środków przekazu (zwłaszcza masowego), konkurencyjnych dla słowa drukowanego. Całkowicie odmiennie kształtuje się miejsce książki i lektury w życiu/dzieciństwie współczesnej młodzieży, od najmłodszych lat otoczonej massmediami i obytej z nową technologią. Jest to generacja, dla której czytanie książek to jedna z rozlicznych możliwości poznawania świata bądź spędzania wolnego czasu.

Przedmiotem mojego artykułu będą reminiscencje wspomnianych dwóch pokoleń – dziadków i wnuków, odnoszące się do lekturowych bohaterów ich dzieciństwa. W tekście wskażę najpopularniejsze postaci z dziecięcych (choć nie tylko) książek, zaprezentuję najważniejsze (w opinii respondentów) atrybuty tych bohaterów i emocje, jakie wzbudzali pod wpływem lektury. Artykuł będzie refleksją księgoznawczą, odnoszącą się do własnych badań czytelnicych. Analiza ilościowa nie jest przedmiotem niniejszego artykułu, a wstępne zestawienia najpopularniejszych bohaterów mają na celu wprowadzenie w temat i nakreślenie charakteru zjawiska.

Moje rozważania i wnioski będą oparte na badaniach empirycznych, które przeprowadziłam we wskazanych wyżej grupach wiekowych. Zasadniczą metodą badawczą, przy użyciu której zrealizowałam moje eksploracje, był sondaż diagnostyczny, a jako podstawową technikę badawczą wykorzystałam wywiad kwestionariuszowy *face to face* dla seniorów i ankietę audytoryjną dla studentów. Dobór obu prób był celowy. Badania realizowałam wśród 140 słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Wrocławskim. Były to osoby zamieszkujące w przestrzeni wielkomiejskiej, które ukończyły co najmniej 60 lat i zakończyły już działalność zawodową. Zgodnie z ostatecznie przygotowanym kwestionariuszem wywiadu, przeprowadzono 211 wywiadów, z czego docelowej analizie zostały poddane 194 rozmowy<sup>1</sup>. Była to grupa homogeniczna, jeżeli chodzi o miejsce zamieszkania (95,5% to mieszkańcy Wrocławia), i dość jednorodna pod względem wykształcenia (62% posiadało wykształcenie wyższe, a 32% wykształcenie średnie). Badani stanowili szczególną grupę czytelników, zarówno ze względu na wiek, jak i styl życia. Jednocześnie udział respondentów w zinstytucjonalizowanej i rozbudowanej formie edukacji w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku świadczył o podejmowaniu przez nich aktywności intelektualnej, fizycznej, społecznej itp., co prawdopodobnie rzutowało na ich uczestnictwo w kulturze pisma na emeryturze.

<sup>1</sup> Siedmiu rozmów nie można było poddać opracowaniu, ponieważ dominowały w nich głównie poboczne wątki, respondenci nie odpowiedzieli na większość pytań, a raczej nie dali możliwości ich zadania [ze względu na brak koncentracji, potrzebę wypowiedzenia się przed chętnym rozmówcą-słuchaczem]; większość z nieopracowanych rozmów było bardzo chaotycznych lub respondenci na końcu stwierdzali, że nie zgadzają się na wykorzystanie nawet anonimowych danych.

Na potrzeby badań reprezentację młodszego pokolenia tworzyli studenci Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, słuchacze kierunku Publikowanie Cyfrowe i Sieciowe. Była to więc grupa bardzo jednorodna, jeżeli chodzi o wykształcenie (100% wykształcenie średnie) i wiek (w przedziale wiekowym 19–23 lata). Ponad ¾ badanych stanowiły kobiety, a jeżeli chodzi o miejsce zamieszkania, to podobnie jak seniorzy, ok. 90% studentów mieszkało (przynajmniej na czas studiów) we Wrocławiu. Wprowadzeniem do tematu będą zestawienia najpopularniejszych wśród seniorów i młodzieży, bohaterów literackich dzieciństwa (przygotowane na podstawie zrealizowanych badań). Warto jeszcze dodać, że obie grupy wiekowe pytane były o bohaterów lekturowego dzieciństwa, co nie było równoznaczne z określeniem „bohaterowie dziecięcy”. Poniżej znajduje się zestawienie przygotowane na podstawie wskazań badanych osób starszych.

#### Lekturowi bohaterowie dzieciństwa współczesnych seniorów<sup>2</sup>

1. Ania Shirley: 20%
2. Bohaterowie „Trylogii”: 6%<sup>3</sup>
3. Staś Tarkowski: 5%
4. Stanisław Wokulski: 4%
5. Trzej muszkietierowie: 4%
6. Bohaterowie „Dzieci z Bullerbyn”: 3%
7. Winnetou: 3%
8. Robinson Cruzoe: 3%
9. Mały Książę: 2%
10. Kubuś Puchatek: 2%
11. Hrabia Monte Christo: 2%
12. Pies Lampo: 2%

W powyższym zestawieniu znaleźli się bohaterowie książek dla dzieci młodszych (pies Lampo, Kubuś Puchatek) i nieco starszych (dzieci z Bullerbyn, Mały Książę, Staś Tarkowski, Ania Shirley), a także plejada dorosłych postaci literackich: bohaterowie „Trylogii”, Stanisław Wokulski, trzej muszkietierowie, Winnetou, Robinson Cruzoe, Hrabia Monte Christo. Zdecydowanie największą, prawie bezkonkurencyjną sympatią starszych respondentów cieszyła się Ania Shirley, rudowłosa dziewczynka z Avonlea, o czym szerzej w dalszej części tekstu. Wszyscy wskazani wyżej bohaterowie reprezentują klasykę literatury dziecięcej, bądź klasykę dla dorosłych. Trudno określić, na ile wynika to wyłącznie z rzeczywistych emocji i afektów odczuwanych w przeszłości, a w jakim stopniu najpopularniejsze wskazania są rezultatem stałej obecności wymienionych bohaterów/tytułów, w programach szkolnych, w adaptacjach

<sup>2</sup> W wykazie zostały użyte określenia, jakimi najczęściej posługiwali się respondenci.

<sup>3</sup> Zazwyczaj respondenci posługiwali się wskazanym tu określeniem ogólnym, choć niekiedy dodawali, że chodzi np. o Andrzeja Kmicica, Michała Wołodyjowskiego, Longinusa Podbipiętę czy Barbarę Wołodyjowską.

medialnych, w popkulturze i w innych kontekstach/okolicznościach (chodzi np. o lekturowe powroty podczas wspólnej lektury z dziećmi lub wnukami). Część postaci/utworów trafiła do literackiego kanonu w trakcie dorosłego życia respondentów, np. książka *Dzieci z Bullerbyn* została po raz pierwszy wydana w Polsce w 1957 r., czyli objęła już swym oddziaływaniem najmłodszych z badanych seniorów.

Ważnym zjawiskiem charakteryzującym lekturowe wybory starszych respondentów było ich znaczne rozproszenie. Grupa najpopularniejszych bohaterów (uwzględniając dominację Ani Shirley) obejmuje około 20–30% wszystkich wskazań. Natomiast pozostała, znaczącą część (ponad 70%) wspomnianych bohaterów literackich stanowiły pojedyncze głosy respondentów. Wspomnienia seniorów odnosiły się zarówno do utworów często wznawianych i/lub ekranizowanych (np. król Maciuś I, kapitan Nemo, Tomek Wilmowski), bardzo popularnych tylko w okresie międzywojennym (np. *Księżniczka Dżawacha* Lidii A. Czarskiej) lub wznawianych, przypominanych po wojnie (np. *Słoneczko* Marii Buyno-Arctowej), a nawet zupełnie obecnie zapomnianych (np. *Awanturki Pani Kurki* Janusza Odrowąża, Mariana Walentynowicza).

Przeważała proza powieściowa dla dziewcząt, co nie dziwi, ze względu na silną feminizację badanej grupy. Wspomniano powieści pensjonarskie popularne i wielokrotnie wznawiane, szczególnie w okresie międzywojennym np. *Wspomnienia pensjonarki*, *Druga Nina: powieść dla dorastających panienek*, *Księżniczka Dżawacha* rosyjskiej/radzieckiej pisarki L.A. Czarskiej. Wskazywano też utwory obyczajowe np. *Tajemniczy opiekun* Jeana Webstera, psychologiczno-obyczajowe *Dziewczęta z Nowolipek* Poli Gojawiczyńskiej<sup>4</sup> i historyczno-obyczajowe *Panienka z okienka* Deotymy i *Dziewczyny z Krynoliny* Hanny Muszyńskiej-Hoffmannowej. Tytuły przypominane jako ulubione z dzieciństwa potwierdzają, że lekturami dziewczęcymi stawała się też klasyka literatury romansowej dla dorosłych. Wymieniano zwłaszcza bohaterów polskich tytułów np. *Trędowata* Heleny Mniszkówny, *Dzieje grzechu* Stefana Żeromskiego, *Dzikuska* Ireny Zarzyckiej, oraz powieści Marii Rodziewiczówny, zarówno te najbardziej poczytne: *Dewajtis*, *Między ustami a brzegiem pucharu*, *Lato leśnych ludzi*, jak i te mniej popularne *Błękitni*, *Kwiat lotosu*. Czytano też utwory zagraniczne uznane za klasykę romansu np. *Łuk triumfalny* Ericha M. Remarque'a i *Przeminęło z wiatrem* (Zob. więcej Aleksandrowicz, 2016).

Cechą swoistą pokolenia, którego dzieciństwo i młodość upływały w okresie budowania PRL i znacznego importu tytułów z ZSRR (Waksmund, 2002: 21), był kontakt z literaturą rosyjskojęzyczną, w tym radziecką. Joanna Papuzińska wskazując utwory propagandowe w literaturze dziecięcej i młodzieżowej lat 50., wskazywała na występujące tam postacie rewolucjonistów i przywódców sowieckich (Papuzińska, 1996: 110). Trzeba przyznać, że badani seniorzy nie wymieniali utworów będących bezpośrednią apoteozą tychże bohaterów i ich czy-

<sup>4</sup> Funkcjonuje w dwóch równoległych obiegach – elitarnym i popularnym.

nów, możliwe jednak, że niektórzy nie mieli ochoty przyznawać się do swoich ówczesnych faworytów. Jednak wskazywane tytuły literatury radzieckiej i komentarze badanych sugerują, że umiejętnie czy też instynktownie oddzielano elementy ideologiczne od warstwy emocjonalnej i aksjologicznej (np. Timur z powieści Gajdara czy bohaterowie Fadiejewa) i walorów pragmatycznych (np. Makarenko). Wielokrotnie też wymieniane tytuły i ich bohaterowie stawały się wyidealizowanym wspomnieniem młodości, powrotem do arkadii dzieciństwa.

Zgodnie z założeniami niniejszego tekstu niezbędne będzie wskazanie w tym miejscu wyborów czytelnicznych młodszej generacji. Poniżej zostaną zaprezentowane najpopularniejsze postacie literackie z dzieciństwa współczesnej młodzieży.

#### Lekturowi bohaterowie dzieciństwa współczesnych studentów

1. Harry Potter: 27%
2. Geralt z Rivii: 8%
3. Mały Książę: 8%
4. Ania Shirley: 8%
5. Kubuś Puchatek: 6%
6. Mikołajek:<sup>5</sup> 6%
7. Bilbo Baggins: 3%
8. Frodo Baggins: 3%
9. Wilhelmina (Will) (W.I.T.C.H.): 3%
10. Hermiona: 3 %
11. Naruto: 3%
12. Dzieci z książki *Dzieci z Bullerbyn*: 3%
13. Kaczor Donald: 3%
14. Pies Lampo: 3%
15. Sherlock Holmes: 3%
16. Król Maciuś I: 3%
17. Ash Ketchum: 3%
18. Bohaterowie książki „*Kamienie na szaniec*”: 3%

Warto zwrócić uwagę na utrzymujące się przez trzy pokolenia zainteresowanie niektórymi bohaterami dziecięcymi: Małym Księciem, Anią Shirley, Kubusiem Puchatkiem, dziećmi z Bullerbyn, psem Lampo. Wśród najpopularniejszych pojawiły się inne klasyczne postacie literackie (rzadziej wskazywane przez starszych respondentów), czyli Król Maciuś I, Kaczor Donald i Sherlock Holmes. Z kolei „dorośli” bohaterowie seniorów nie przetrwali próby czasu i nie byli już wymieniani przez młodsze pokolenie (np. Stanisław Wokulski, Michał Wołodyjowski).

Niektórzy bohaterowie, przynależący do wspomnień młodszej generacji, reprezentowali klasykę swojego gatunku (np. Geralt z Rivii, Bilbo czy Frodo

<sup>5</sup> Z kolegów Mikołajka wymieniono tylko Alcesta.

Baggins). Zdecydowanie najpopularniejszy wśród najmłodszych był Harry Potter, który od ponad 20 lat funkcjonuje w świecie bohaterów literackich i stał się już postacią z kanonu lektur szkolnych. Jak podkreślali niektórzy studenci, Harry (podobnie jak Geralt czy Frodo) jest postacią silnie obecną w przestrzeni medialnej i w innych tekstach kultury masowej, popularnej (m.in. filmy, gry komputerowe, rozmaite zabawki i gadżety). W przeprowadzonych badaniach znalazło to nawet swoje odzwierciedlenie w wypowiedziach seniorów/dziadków, którzy potwierdzili oddziaływanie postaci czarodzieja z Hogwartu na swoje lekturowe zainteresowania np. „muszę przeczytać tego Harry’ego Pottera, żebym miała o czym rozmawiać z wnukami” albo „przejrzę [książkę „Harry Potter...”], bo wszędzie o tym głośno, bo to na indeksie w kościele!”

Podobnie jak w przypadku starszych czytelników wybory młodych respondentów również były bardzo rozproszone. Znaczący odsetek ich wskazań obejmował zarówno klasykę literatury dziecięcej, jak i młodzieżowej, np. Szatan z siódmej klasy, *Koziółek Matołek*, *Pan Samochodzik*, *kapitan Nemo*, *Staś Tarkowski*, *Robinson Cruzoe*, *Pippi Langstrumpf*, *Alicja z Krainy Czarów*, *Nemeczek*. Pojawili się też klasycy gatunku fantasy: bohaterowie *Johna R. R. Tolkiena* (*Gandalf*), *Andrzeja Sapkowskiego* (*Geralt*) czy *Terry’ego Pratchetta* (*Sam Vimes*). Jednak w ogólnej liczbie wskazań dominowały postaci literackie, które nie przynależą do grupy kanonicznych, chociażby dlatego, że za krótko jeszcze funkcjonują w świadomości odbiorców. Byli to bohaterowie książek fantastycznych, komiksów (w tym mang, np. *Naruto*), filmów animowanych (anime, np. *Ash Ketchum*) i gier (*Pikachu*)<sup>6</sup>. Jak wskazała *Zofia Zasacka*, analizując przemiany na rynku książki dla dzieci i młodzieży, „najpopularniejsze przeboje literatury popularnej dla nastolatków są ekranizowane, co wzajemnie wzmacnia społeczny obieg oryginalnej wersji literackiej i wersji filmowej” (*Zasacka*, 2014: 86). Stąd znakiem czasów, w jakich przyszło dorastać współczesnym studentom, są wybory młodych respondentów, którzy niemalże automatycznie, obok bohaterów literackich, wskazywali równolegle na postaci ze świata mediów. Natomiast seniorzy w ogóle nie łączyli tych dwóch przestrzeni: literackiej i medialnej. Incydentalnie odwoływali się do filmowej adaptacji czytanej w młodości książki lub wskazywali na ponowną lekturę/seans po latach. Postaci ich lekturowego dzieciństwa nie miały tak silnej konkurencji.

Studenci wskazywali dorosłych bohaterów medialnych wypromowanych w komiksach, filmach, serialach, grach typu fantasy (np. *Geralt z Rivii*) bądź postaci występujące w klasycznych powieściach dla młodzieży (*Pan Samochodzik*, *Robinson Cruzoe*). Dodatkowo, część z nich była wpisana niejako w koncept produktu totalnego i charakteryzowała się m.in. takimi cechami jak: globalność, intermedialność, istnienie wizualnej wersji produktu czy przekraczanie granic kultury symbolicznej (*Leszczyński*, *Zajęc*, 2013: 194). Zwiększało to zakres odbioru, poszerzało krąg dziecięcego czytelnictwa współczesnych

<sup>6</sup> Niejednokrotnie ci sami bohaterowie byli wskazywani jako postaci z książek, filmów lub gier.

dzieci i nastolatków, ale też pogłębiało uniformizację tej kultury (Leszczyński, Zajac, 2013: 206). Natomiast swoistą cechą wyborów senioralnych były częste wskazania tytułów dla dorosłych i ich dorosłych bohaterów. Mogło to wynikać z odmiennych okoliczności lekturowych. Współczesna młodzież nie napotykała w dzieciństwie na bariery w dostępie do książek. Literatura, z którą obcowali za pośrednictwem rodziców, miała wyraźny adres czytelniczy (dla dzieci) i takich też bohaterów. Tymczasem inicjacja czytelnicza seniorów odbywała się nierzadko w obcowaniu z literaturą nieprzeznaczoną dla najmłodszych czytelników (Waksmund, 2011: 389). Częsta wspólna lektura rodzinna sprawiała, że nawet najmniejsze dzieci zapoznawały się, „osłuchiwały” z literaturą dla dorosłych, najczęściej z polską klasyką: „Bardzo wczesnie zetknęłam się z literaturą, był zwyczaj głośnego czytania, czytał mój ojciec i mój brat. Kmicic, Wołodyjowski, Skrzetuski, Jurand, Jagienka – pamiętałam tych bohaterów jak postacie z bajki”. Rezerwa studentów do wskazywania dorosłych bohaterów kanonicznych mogła być też determinowana ich wiekiem. Młodszy badani dopiero niedawno przeszli okres dojrzewania; „można zaryzykować tu uogólnienie, że to, kim każdy z nich z osobna w swoim przekonaniu był, zaczęło się krystalizować, nie mieli jeszcze jednak za sobą doświadczeń ludzi społecznie dojrzałych” (Chymkowski, 2011: 82).

Bez względu na wiek badanych wyraźnie zarysowała się najważniejsza tendencja w opisie bohaterów dziecięcych, którzy mieli być życiowymi drogowskazami. Postacie literackie wykreowane przez twórcę, stawały się niejednokrotnie dominantą odbioru dziecięcego, bowiem to one według Katarzyny Krasoń „oddziałują na osobowość małych czytelników, stają się stymulatorem a nawet elementem wspierającym” (Krasoń, 2002: 251).

Seniorzy wspominali częstokroć **bohaterów, którzy stali się dla nich wzorem do naśladowania** np. „Pollyanna ukształtowała moje życie, bo zawsze starałam się dostrzec dobrą stronę i do dziś zawsze mówię, że mogłoby być gorzej; potem specjalnie dla dzieci kupowałam [kolejne egzemplarze]”. Podobnie wypowiedziano się o **lekturach, które pomagały odnaleźć właściwe wartości w życiu** np. „w bohaterach Karola May’a fascynowały szlachetność, odwaga, uczciwość;” inna respondentka, przypominając bohaterów Twaina i Gajdara, stwierdzała: „pokazywały solidarność, przyjaźń wierność, ważne było poczucie godności, honoru”. W różnych książkach dzieciństwa, nawet po wielu latach, respondenci nadal potrafili docenić ich walory wychowawcze np. „uczyły... wrażliwości, i ja je zapamiętałam lub Żeromski i Prus to książki, które wnosili możliwości rozwoju, a bohaterowie posiadali pozytywne cechy”. Często zwracano uwagę na lekturowe inicjacje patriotyczne, którym niewątpliwie sprzyjały ówczesne **uwarunkowania polityczne**. Rodzice często zachęcali dzieci do poznania bohaterów, których losy „potrafiły kształtować świadomość młodego człowieka w poczuciu patriotyzmu i honoru” [Sienkiewicz i książki-westerny].

Czy takie przymioty ceniło również u swoich bohaterów pokolenie wnuków, dla którego wolność wydaje się naturalnym stanem otaczającej rzeczy-

wistości? Otóż, co drugi młody respondent wymienił jako ważne u swoich bohaterów takie cechy charakteru jak: odwaga, heroizm, waleczność. To były najczęściej wskazywane atrybuty ulubionych postaci literackich: „Cechuje ich niewyczerpana woła walki, nie tracą nadziei. Część z nich ma swój, nietuzinkowy sposób przeżywania różnych sytuacji” [Nemo, Syrius Black]. Co piąty badany student wskazywał na: uczciwość, szczerłość, prawdę, prawdziwość. Podobna grupa podkreślała, że ważne są dla nich: lojalność, przyjaźń/troska o przyjaciół. Oto jedna z takich wypowiedzi, opisujących zespół pożądaných, uznanych cech bohatera: „Główne postaci moich ulubionych książek, mocny charakter i ich odwaga zwracały uwagę. Nigdy nie poddawali się, zawsze walczyli z tymi, którzy stawali im na drodze. Mimo różnych charakterów umieli zjednać sobie innych. Nigdy nie zostawiali bliskich. Albo po prostu byli niezwykli!” [Alicja i Szalony Kapelusznik, Ania Shirley].

Wielu studentów (zdecydowanie rzadziej seniorzy) nie wskazywało na bohaterów pomnikowych, idealnych. Ich sympatię budziły postacie z krwi i kości, prawdziwe, np. „Pokazali, że nie trzeba być doskonałym by być dobrym i silnym człowiekiem” [Wolverine, Percy Jackson] Zwracano uwagę na „autentyczność bohaterów i posiadanie przez nich wad”. Ważne było, by „nie byli przekolorowani, wtedy młoda osoba zastanawia się nad życiem i sobą, buduje tożsamość”.

Niektóre postacie literackie przyciągały młodych czytelników **nowym, odmiennym spojrzeniem na otaczającą rzeczywistość**, co respondenci doceniali po latach: „Chłopcy w »Mikołajku« pokazali mi jak wygląda przyjaźń, ich przygody śmieszyły mnie, kiedy byłam dzieckiem ale teraz wiem, że była to lekcja dla malucha, który nie wie nic o świecie, ich konflikty dawały mi pogląd z perspektywy, przez co zrozumiałam »drugą stronę« tj. rodziców i nauczycieli”.

Istotnym czynnikiem budowania silnej fascynacji i więzi z bohaterem jest utożsamianie się z jego cechami bądź losami. Joanna Papuzińska opisując zespół cech, tzw. naiwnego stosunku do dzieła literackiego, wskazała na „**intensywność funkcjonowania mechanizmów projekcji i identyfikacji**, która doprowadza do traktowania przeżyć literackich na równi z realnymi” (Papuzińska, 1981: 25). Jak zauważył Ryszard Waksmund, „niedorośli czytelnicy często **utożsamiają się z ulubionymi** bohaterami, a nawet imitują ich zachowania i przygody” (Waksmund, 2011: 396). Starsi i młodzi respondenci z równym zaangażowaniem wypowiadali się na ten temat, wspominając ukochane postacie literackie. Mężczyźni-seniorzy jako mali chłopcy częściej starali się naśladować bardziej niekonwencjonalne zachowania swoich bohaterów np. „skakaliśmy na młodych sosnach” [Tarzan]. Kobiety natomiast wspominały identyfikację z bohaterkami powieści dla dziewcząt np. „wchodziłam w akcję, byłam bohaterką” [Ania Shirley] bądź bestsellerowych romansów dla dorosłych: „porównywałam jej [Scarlett] losy z moimi: szczęśliwe dzieciństwo, a potem wojna i przeminęło...” [Przeminęło z wiatrem] Dziewczęta nierzadko angażowały się



w losy swoich heroin np. „broniałam Jagny” [„Chłopi”] lub „czytałam w oryginalnej książce Courts-Mahlerowej, a jeżeli czytałam to się przyrównywałam, jak ja bym postąpiła” [Czerwone róże]. Przywiązanie do bohatera i utożsamianie się z nim wywoływały nierzadko **bunt przeciwko zamysłom autora** np. „obraziłam się na Maya, że zabił Winnetou”.

Podobne potrzeby i reakcje identyfikacyjne opisywała młodzież, wskazując chociażby na Anię Shirley czy Gerałta z Rivii, o którym jedna ze studentek napisała: „Byłam w stanie bardzo silnie utożsamiać się z tą postacią”. Studenci wielokrotnie wskazywali na potrzebę identyfikacji z bohaterami powieści fantastycznych i filmów, np. Percy Jackson, Spider-Man czy bohaterowie cyklu „Dary Anioła” to grupa postaci, których dotyczy niniejsza wypowiedź: „Utożsamiałam się z nimi, bądź adorowałam za postawę życiową czy też to co przeszli i jak sobie radzili z problemami”. Niekiedy też młodzi respondenci wskazywali bohaterów odmiennych, odrzuconych, którzy jak postać z „Jesiennych astrów” w wypowiedzi studenta: „byli mi bliscy za sprawą ich doświadczeń – utożsamiałem się z nimi”.

Zarówno starsi, jak i młodszy badani zwracali się ze swojej fascynacji tematami tabu, które można było analizować, „przetrawiać” i przeżywać emocjonalnie podczas młodzieńczej lektury. Szczególnie intrygujący dla młodych ludzi byli bohaterowie i tytuły poruszające kwestie **odmienności seksualnej**. Seniorzy wymieniali trzy lektury: *Drogi do wolności* Jeana Paula Sartre’a: „bo tam był po raz pierwszy pokazany problem homoseksualizmu”, *Idzie skacząc po górach* Jerzego Andrzejewskiego: „zafascynowała mnie siła uczucia homoseksualnego” oraz *Dziewczyna o złotych oczach* Honoriusza Balzaka: „bo ważne były kwestie homoseksualności”. Absorbującym tematem była także „kwestia **celibatu księżowskiego**”, dzięki czemu jedna z czytelniczek zapamiętała bohatera książki „Zbrodnia księdza Amaro” José Maria de Eça de Queirós

W pokoleniu młodzieży również znalazły się osoby, którym *właśnie lektura* (a nie oglądane filmy czy możliwość dostępu do internetu) pozwoliła oswoić, zrozumieć problemy osób LGBT<sup>7</sup>: *Ceniłem także postaci o orientacji homoseksualnej – poznawałem dzięki nimi kwestie tożsamościowe*.

Spróbujmy teraz opisać emocjonalne związki z najpopularniejszymi bohaterami dzieciństwa, czyli Anią Shirley (jako bohaterką międzypokoleniową) i Harrym Potterem, oraz wskazać, jakie przymioty fascynowały badane grupy w tych postaciach.

Fenomen Ani Shirley jako popularnej postaci w obu pokoleniach wynika z naszkicowania niezwykle sugestywnego portretu bohaterki. Rudowłosa z Zielonego Wzgórza wywoływała u **badanych silną potrzebę identyfikacji, naśladowania jej zachowania i sposobu myślenia**. Respondenci, którym szczególnie bliska była ta bohaterka, zwracali uwagę, że ich fascynacja **dotyczy całego cyklu** (czyli całego jej życia) np. „mam na myśli wszystkie tomy Ani...”,

<sup>7</sup> Badani seniorzy i młodzież w równym stopniu wskazywali na potrzebę refleksji i tematów tabu w lekturowym dzieciństwie.

jednocześnie podkreślali, że przez wszystkie lata pozostają wierni swojej pasji „do tej pory czytam Anię...”

Czy podobnie tę bohaterkę odbierali młodzi respondenci?<sup>8</sup> Ważnym akcentem ich wypowiedzi było zwrócenie uwagi na prawdziwy obraz psychologiczny postaci, która jest osobą „z krwi i kości”: „Pomimo swoich słabości, wad posiada odwagę i chęci do zmiany swojego życia. Jest autentyczna, inspirowana do wzięcia życia w swoje ręce.” Badane studentki podziwiałały determinację Ani, np. „Zawsze przemawiała do mnie silne postaci kobiece, które w jakiś sposób wyróżniały się na tle innych”. Wyrażano też uznanie dla jej mądrości życiowej i wyrozumiałości, np. „Ania Shirley to lekcja tolerancji”.

Wyjątkową, międzypokoleniową „kładkę lekturową”, jaką zbudowała bohaterka książek L. M. Montgomery, najlepiej opisują słowa jednej z przedstawicielek młodego pokolenia: „»Anię z Zielonego Wzgórza« do przeczytania podsunęła mi mama. Jako nastolatka zebrała wszystkie części. Pierwszą część dostała od swojej mamy czyli mojej babci. Chciałabym kontynuować tę tradycję i przekazać tomy swojej córce. Swoją silną więź z Anią zawdzięczam swojej mamie, co jest dodatkowym spoiwem, jak i powodem, dlaczego chętnie wracam do tej postaci literackiej”.

Najpopularniejszym bohaterem młodego pokolenia był Harry Potter, którego ceniono za odwagę, uczciwość, „kręgosłup moralny”. Jego postępowanie pomagało uporządkować własny system wartości, a „jego zachowania były swego rodzaju kompasem moralnym”. Lektura opowieści o czarodzieju z Hogwartu zmieniała zachowania czytelników: „Dzięki serii o Harrym Potterze zaczęłam częściej sięgać po książki”. Wskazywano też na silną identyfikację z tym bohaterem, podkreślano, że był jak: „chłopiec z sąsiedztwa, jeden z nas”. Wyraźnie ilustruje to wypowiedź jednej ze studentek: „Praktycznie wszyscy bohaterowie cyklu o Harrym Potterze mnie fascynowali. Czytałam te książki wielokrotnie i do dzisiaj kojarzą mi się z dzieciństwem. Są dla mnie jak dobrze znani przyjaciele. Była to seria, którą jako pierwszą przeczytałam z własnej woli i jako pierwsza tak mocno mnie wciągnęła w świat przedstawiony. Z tego powodu bohaterowie stali mi się tak znani i lubiani jak przyjaciele z dzieciństwa”.

Swoistą cechą najmłodszego pokolenia była dwojakość dróg poznania ich najpopularniejszego bohatera. Wielokrotnie bowiem respondenci wskazywali adaptację filmową jako pierwszy kontakt z Harrym Potterem, np. „Najpierw obejrzałem film, potem przeczytałem książkę, do której zachęcił mnie tato”.

Wydaje się, że w cyklu o chłopcu z Hogwartu drzemie potencjał podobny do bohaterki z Zielonego Wzgórza: „Należy on do serii, która nigdy mi

<sup>8</sup> Warto zauważyć, że termin realizacji moich badań (wiosna 2019) mógł w pewnym stopniu przyczynić się do zwiększenia popularności Ani Shirley wśród młodszych respondentów. W tym czasie, od dwóch lat, na platformie Netflix obecna była adaptacja filmowa *Ani z Zielonego Wzgórza* i *Ani z Avonlea* zatytułowana *Ania, nie Anna* (serial kanadyjski, 3 serie emitowane w latach 2017–2020).

się nie znudziła i która wielokrotnie czytałem ponownie”. Czytają tę książkę różne grupy wiekowe: „Do dziś pamiętam, że pod tym względem żywałam się z mamą jeszcze bardziej (zawsze czytałam go tylko z nią)”. Dla współczesnych dwudziesto-, trzydziestolatków jest to lektura pokoleniowa, tym bardziej, że bohater dojrzał razem z jego czytelnikami: „Harry Potter, to książka, która dorastała razem ze mną, porusza też tematy, które są zrozumiałe dopiero dla starszych osób [sic!]”.

Znaczna część wypowiedzi respondentów (zwłaszcza starszych) wskazuje na to, że dziecięca/młodzieńcza książka była ważna i zapamiętana, a bohater stawał się tym znaczącym również wtedy, gdy lekturze towarzyszyły niecodzienne okoliczności, np. pierwsza samodzielna lektura, pierwszy prezent, nagroda, trudny (choroba) lub radosny moment życia (pierwsze zauroczenie). Badani z emocjami wspominali też bohaterów, których losy pozwalały im przenosić się w zupełnie odmienny świat lub przeciwnie – gdy były to postaci, z którymi można się było w pełni utożsamiać. Zdarzało się też, że sytuacje traumatyczne, zdecydowanie częściej przeżywane w pokoleniu seniorów, utrudniały lekturę i przywiązanie do literackich bohaterów: „Proszę Pani, ważniejszy był chleb niż książka, musiałam zarabiać, nie miałam czasu czytać”, albo „Kuzyni byli w AK to byli moi bohaterowie”. O tego typu okolicznościach nie wspominali współcześni studenci, którzy częściej opowiadali o „odciążaniu” od czytania przez inne, konkurencyjne środki przekazu.

Starsi respondenci wielokrotnie też wspominali zabawy nawiązujące do treści i bohaterów przeczytanych książek (np. zabawy „w Tarzana, w chłopców z placu Broni”), wyraźnie tym samym pokazując, jak treści literackie, sylwetki i losy bohaterów, na równi z doświadczeniami pozaliterackimi, przenikały do zabaw dziecięcych i stawały się ich fabularną ośnią. Wspomniano o tworzeniu „teatru przy świecach” lub zabawy w przedstawienia podwórkowe, np. „płatki to był okręt, falujące zboże to morze a my byliśmy załogą i dzieliliśmy się różnymi rolami”. Zdaniem Papuzińskiej była to charakterystyczna dla dziecka bezpośrednia transmisja „przeżyć literackich na zachowania społeczne, mowę, twórczość odbiorców” (Papuzińska, 1981: 24–25). Opisane sytuacje rzadziej występowały wśród młodszych respondentów, którzy niejednokrotnie wskazywali, że nie lubili takich zabaw lub że nie przypominają sobie, by podejmowali tego typu aktywność. Niektórzy przenosili świat lekturowych przeżyć na papier przy użyciu kredek, np. „najczęściej rysowałam postacie i sceny ich życia”; lub udawali się w podróż do indywidualnego świata własnych myśli: „Bawiłem się tylko w myślach, wyobrażając sobie jak ja zareagowałbym na ich miejscu albo »co by było gdyby« albo kontynuowałem fabułę”. Jednak pewna część studentów podtrzymywała wspólne zabawowe tradycje: „wybieraliśmy z kolegami/koleżankami postać i tworzyliśmy dla nich nowe, nasze historie”. Najpopularniejszym motywem tych zabaw były sytuacje z Harry’ego Pottera: „wczuwaliśmy się w role ulubionych bohaterów, udawaliśmy, że czarujemy i w ogóle byliśmy w Hogwarcie” lub „Zwykle wystarczyło wziąć do ręki

patyk i udawać, że jest to różdżka”. Przedstawiciele młodego pokolenia częściej wspominali gry komputerowe, w świat których przenosili się, by obcować ze swoimi bohaterami (dotyczyło to zwłaszcza postaci z powieści i opowiadań Sapkowskiego).

\* \* \*

Respondenci, wspominając książki dzieciństwa, bardzo rzadko odwoływali się do uniwersalnych kryteriów oceny zapamiętanych tekstów, takich jak walory literackie, ponadczasowość tekstu, mityczność itp. Jednocześnie opisując ukochanych/ulubionych bohaterów literackich, wielokrotnie wskazywali (zarówno starzy, jak i młodzi) na cechy ponadczasowe i uniwersalne w każdych okolicznościach społeczno-politycznych. Nie zwracano przy tym uwagi na inne kryteria np. na poczytność, chociaż w niektórych przypadkach wskazywano pewne środowiskowe mody w odniesieniu do tzw. „kultowych” tytułów.

Szeroki adres utworów kanonicznych i status dzieł powszechnie uznawanych wyjaśnia popularność bohaterów przynależących do klasyki (choć część z tych dzieł klasyką stała się w ciągu życia badanych seniorów). Liczne komentarze i wypowiedzi respondentów dotyczące treści, okoliczności lektury, a zwłaszcza sylwetek i losów bohaterów, świadczą o silnym związku emocjonalnym z nimi obu grup wiekowych. Jednocześnie respondenci wskazywali na utwory niekanoniczne i ich bohaterów; chodzi o teksty (wspomniane zwłaszcza przez seniorów) nieobecne przez lata na współczesnym rynku wydawniczym i medialnym, pozostające jednak w świadomości starszego odbiorcy. Chodzi też o trudnych, odrzuconych bohaterów, którzy pomagali obu pokoleniom oswoić tematy, o jakich nadal nie rozmawia się w rodzinach i wśród znajomych. W takich przypadkach wspomnienie danego tytułu i postaci miało wielokrotnie wymiar bardzo osobisty, indywidualny i „niepodtrzymywany” przez bodźce i okoliczności zewnętrzne. Młodzi respondenci zwracali też uwagę na potrzebę konfliktu postaw i wartości, czyli lektury, w której „nastoletni bohater musi się zmierzyć ze zdemoralizowanym światem dorosłych” (Zasacka, 2014: 87; zob. też Leszczyński, 2010: 135–146). Dziewczęce czytelniczki obu pokoleń – podobnie jak współczesne gimnazjalistki badane przez Zasacką – wykazywały „skłonność do identyfikacji z bohaterami literackimi, a nawet tworzenia z nimi więzi emocjonalnej” (Zasacka, 2014: 79). W odniesieniu do młodzieży ważna wydaje się też ciągła obecność niektórych kanonicznych już bohaterów, powiązana z potrzebą moralnego wzorca i pełną z nimi identyfikacją, mimo znaczącej różnicy pokoleń. Ma to szczególną wartość dla współczesnej generacji młodych, poddanych nadmiarowi informacyjnych i emocjonalnych bodźców medialnych, w których życiu książka bywa tylko dodatkiem, nierzadko przedmiotem jednorazowego użytku – w kontraście do pełnego szacunku dla słowa drukowanego pokolenia trzeciego wieku, traktującego książkę jako *sacrum*. Cenna wydaje się też determinacja rodziców i dziadków do przekazywania własnych lekturowych fascynacji oraz przeżyć

swoim dzieciom i wnukom. Zostało to docenione przez najmłodszą generację, która wyraźnie wskazała na potrzebę podejmowania i kultywowania tych lekturowych „zaczytań” w stosunku do dalszych pokoleń.

#### BIBLIOGRAFIA

- Aleksandrowicz, R. (2015). Okoliczności lekturowego dzieciństwa współczesnych seniorów na przykładzie wspomnień słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. *Studia o Książce i Informacji*, 34, 55–72.
- Aleksandrowicz, R. (2016). Dziecięce i młodzieńcze lektury współczesnych seniorów. Wybory czytelnicze na podstawie wywiadów ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku. *Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy*, 1 (43), 147–161.
- Aleksandrowicz, R. (2020). *Książka w życiu seniorów na początku XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP.
- Baluch, A. (2005). *Książka jest światem, o literaturze dla dzieci małych oraz dla dzieci starszych i nastolatków*. Kraków: Universitas.
- Chrobak, M., Wądolna-Tatar, K. (red.). (2016). *Światy dzieciństwa. Infantyлизacje w literaturze i kulturze*. Kraków: Universitas.
- Chymkowski, R. (2011). *Autobiografie lekturowe studentów*. Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Cieślakowski, J. (1975). *Literatura i podkultura dziecięca*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Cieślakowski, J. (1985). *Wielka zabawa. Folklor dziecięcy. Wyobrażenia dziecka. Wiersze dla dzieci*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.
- Dunin, J. (1991). *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci. Z dziejów polskich publikacji dla najmłodszych*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Ossolineum.
- Jakubowska-Ożóg, A., Hejda, D. (red.). (2016). *Bohaterowie (nie tylko) szkolnych lektur*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Koziołek, K. (2017). *Czas lektury*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Krasoń, K. (2002). Baśniowe odkrywanie znaczeń jako wspomaganie rozwoju dziecka. W: J. Papuzińska, G. Leszczyński (red.) *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia* (248–259). Warszawa: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej.
- Leszczyński, G. (2010). *Bunt czytelników. Proza inicjacyjna netgeneracji*, Warszawa: Wydawnictwo SBP
- Leszczyński, G., Zajac, M. (2013). *Książka i młody czytelnik*. Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Papuzińska, J. (1981). *Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Papuzińska, J. (1996). *Dziecko w świecie emocji literackich*. Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Siekierski, S. (2000). *Czytania Polaków w XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Waksmund, R. (2011). Historia dzieciństwa – historia czytania w świetle prozy wspomnieniowej i pamiętnikarskiej (na wybranych przykładach). W: Żbikowska-Migoń, A., Łuszczyński, A. (red.) *Czytanie, czytelnictwo, czytelnik* (385–397). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Waksmund, R. (2000). *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Waksmund, R. (2002). Literatura dziecka w „stuleciu dziecka”. Próba podsumowania. W: Papuzińska, J., Leszczyński, G. (red.). *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia* (15– 25). Warszawa: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej.
- Zasacka, Z. (2014). *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.